



CZY WIESZ, ŻE... z Kyocerą ten artykuł możesz wydrukować do 4 razy taniej?



Udawana misja wylądowała na Marsie

peka 16-02-2011, ostatnia aktualizacja 16-02-2011 01:08

Po 257 dniach symulowanego lotu na Czerwoną Planetę załoga Mars500 dotarła do celu



źródło: AFP

Transmisja "lądowania"

[+zobacz więcej](#)

Do „lądownika” wsiadło trzech mężczyzn z sześciuosobowej załogi. Odłączyli się od „statku” i osiedli na powierzchni planety. W ważących 30 kilogramów skafandrach kosmicznych przespacerowali się po piasku, zatknęli flagi (rosyjską, chińską i proporzec Europejskiej Agencji Kosmicznej) oraz pobrali próbki.

W rzeczywistości część załogi Mars500 po prostu przeszła z kabiny udającej lądownik do wysypanego piaskiem hangaru w moskiewskim Instytucie Badań Biomedycznych. Szczegóły marsjańskiej na niby „Rz” opisała 4 lutego („Moskwa udaje Marsa”).

Celem eksperymentu jest sprawdzenie, w jaki sposób będzie się

zachowywać niewielka grupa ludzi podczas podróży kosmicznych. Test symuluje większość aspektów psychologicznych i technicznych z wyjątkiem nieważkości. Nawet rozmowy radiowa odbywa się z opóźnieniem. – Jestem pewien, że bardzo tęsknią za bliskimi i przyjaciółmi – uważa Christer Fuglesang, astronauta ESA.

Trzej Rosjanie, Włoch, Francuz i Chińczyk starali się dotąd zabijać czas grą w szachy, oglądaniem filmów i wzajemną rozmową w językach.

– Wielkim wyzwaniem jest brak światła słonecznego. Muszą też żywić się wyłącznie jedzeniem, które ze sobą zabrali, i oddychać powietrzem w obiegu zamkniętym – tłumaczy Martin Zell, który nadzoruje eksperyment z ramienia ESA.

Rzeczpospolita